

SOLIDARNOSC WALCZACA

WOLNI I SOLIDARNI

Nakład 20 tys. egz. Wydanie

Nr 2/69, cena 10 zł.

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOSC WALCZACA

9-22 stycznia 1981 r.

AKTUALNY FRONT WALKI W "Tygodniku Mazowsze" nr 69/24.11.80r. / ukazał się
PODWYŻKI I WYBORY obszerny wywiad ze Zbigniewem Bujakiem. Jako najważ-
niejsze obecnie zadania Związku wymienił on walkę
z podwyżkami i bojkot wyborów. Poniżej przedstawimy fragmenty wypowiedzi

Zbyszka na te tematy i -równoległe- nasze stanowisko. Dalsze fragmenty wywi-
adu, w których zawarte są m.in. ocena dotychczasowej działalności "Solidarności"
i zadania na przyszłość opublikujemy w następnym numerze.
W SPRAWIE PODWYŻEK Z. Bujak: Najważniejsze jest, że do nich nie dopuścić.

Rekompensaty - niezależnie od tego, w jakiej wysokości
zostaną przyznane - nigdy nie będą pełne i nie zatrzymają ciągłego spływu
stopę życiowej. Sprawa poziomu życia w ogóle całej sytuacji gospodarczej,
jest obecnie dla nas najważniejsza. To jest w tej chwili polska racja stanu.
Jestem głęboko przekonany, że w związku z podwyżkami dojdzie do dużych
akcji protestacyjnych, i to akcji strajkowych. Wszystko wskazuje na to, że
tu ludzie stawiają próg, że będą się bronić. Pokazało to już przywrócenie
kartek na masło. Ferment był bardzo duży, przypuszczam, że będzie o wiele
większy, jeśli będą próbowali wprowadzić podwyżki. Trudno powiedzieć, jak
duża będzie determinacja i wola walki, ale nawet najbardziej radykalne
wystąpienia będą miały poparcie Związku. Sprawa poziomu życia jest tak waż-
na, że TKK każdą skalę protestu będzie uważać za uzasadnioną. /.../ Jestem
pewien, że gdyby nie manifestacje, wiele dotychczasowych decyzji władz i
cała nasza sytuacja wyglądałaby znacznie gorzej. Trudno wykonać, udowodnić
skuteczność manifestacji, ale nie ulega wątpliwości, że są one konieczne.
Władze już w tej chwili muszą wiedzieć, że podwyżkom i wyborom będzie to-
warzyszył jakaś forma manifestacji.

SW. Wywiad ukazał się jeszcze przed wstrzymaniem podwyżek przez władze.
Cieszy nas wynikające z niego wyraźne zbliżenie stanowiska Z. Bujaka i
z pewną częścią TKK do prezentowanego już od dawna przez nas. Gdy piszemy
te słowa, nie wiadomo jeszcze, co dalej z podwyżkami. Niemniej, można już
sformułować pewne wnioski:

- 1/ Wstrzymanie decyzji o podwyżkach miałoby być uznane za WIELKI SUKCES "Soli-
darności" /nawet jeśli władza przełomsuje w końcu taki czy inny ich
wariant/. Manifestacje, akcje strajkowe, listy do władz i odpowiednio
wypełnione ankiety, powszechnie ujawniane nastroje oburzenia doty-
czącej pierwszy od 13 grudnia - WIDOCZNY EFEKT. Bez względu na końcowy re-
zultat tej potyczki, udowodnione zostało czarno na białym, że walka
nasza może być skuteczna i że ma sens!
- 2/ Walkę z podwyżkami należy prowadzić dalej, nawet po ich wprowadzeniu!
Pamiętajmy, jak swego czasu Jaroszewicz wycofał się z podwyżek, ostate-
cznie właśnie /jakby dla przykładu/ to samo zmuszony był zrobić rząd
Tunezji. Przypominamy nasz apel o:
-marsze głodowe po wyjściu z pracy W PIERSZYM ROBOCZYM DNIU OBYWIA-
-BYWANIA NOWYCH CEN /bez względu na ostateczną wysokość podwyżek/.
-zbieranie się w tym dniu w godz. 14-17 pod tablicą "Solidarności" przy
ul. Grobiszyńskiej,
-akcje strajkowe i inne manifestacje przeciw jakimkolwiek podwyżkom.
Teraz właśnie musimy WZMOCnić PROTESTY, głośno i zdecydowanie opowiadać
się za wariantem "0". Od nas samych zależy, ile będziemy płacić za
chleb i masło tej wiano!
- 3/ Jest realna szansa, że obecny naturalny spadek liczebności manifest-
acji, jeśli na wiosnę przejdzie w nową ich falę /okazji nie będzie
brakować: wybory, 1 maj, 3 maja.../, może doprowadzić do ostatecznego
ZAŁAMANIA SIĘ linii politycznej ekipy Jaruzelskiej. Istotnym, że
ostatecznym celem manifestacji jest udowodnić komunistom /rocznikowi i
tym na Kremlu/, że represje w stosunku do społeczeństwa polskiego po
sierpniu 80 prowadzą - donikąd!

W SPRAWIE WYBORÓW Z. BUJAK: "Oficjalne stanowisko TKK zgodnie po ogłoszeniu
decyzji przez władze, które przecież mogą wybrać bardzo
różne rozwiązania, np. zrobić osobno wybory do Sejmu, osobno do rad naro-
dowych. Natomiast w tej chwili mogę powiedzieć, że jakim stanowiskiem w tej

chwili mogą powiedzieć, że jakim straszywiskiem w tej sprawie jestem ja. Prąd wszystkim wybory do Sejmu jak i do rad narodowych wszystkich szczebli powinny być zbojkotowane, i to zbojkotowane bezpośrednio, nie przez kombinowanie z kartkami, skreśleniami, woisywaniami, tylko po prostu w ogóle nie idziemy do wyborów. Nie wolno dąć się zwieść żadnej, choćby pozornie daleko idącej, demokracji, ordynacji, wyborczej. Wiemy np. że PRON ma projekt ordynacji, w której byłoby nawet możliwość zgłaszania różnych kandydatur, ale tylko z list PRON. Wszystko to byłoby pozór, tworzenie fikcji po to, żeby zmanipulowani ludzie dali przyzwolenie na takie sprawowanie władzy jak obecnie, to znaczy na dyktaturę. Jeśli różne niezależne organizacje nie dysponują środkami przekazu, nie mają możliwości prowadzenia własnych kampanii wyborczych i akcji informacyjnych, to bez tego żadne, nawet najbardziej demokratyczne ordynacje wyborcze nie dają nam najmniejszej możliwości wprowadzenia znaczącej liczby niezależnych kandydatów. W przygotowaniach do wyborów ważne są dwie sprawy. Po pierwsze, dążymy do tego, żeby stworzyć własne przyszłe, własny program wyborczy. Nie możemy tylko bojkotować, musi być jasne, że jakim programem opowiada się ci, którzy nie biorą udziału w wyborach. Drugim elementem przygotowań jest kontrola samych wyborów. Uważamy, że wybory przeprowadzone w obecnej sytuacji politycznej są jednymi z najczarniejszych w powojennej historii Polski. Są one równie ważne jak te z 1947 roku. Nie ulega wątpliwości, że będą próbą i to najbardziej wyrafinowaną - oczekaniem całego społeczeństwa. Kontrola ich wyników to najtrudniejsze organizacyjne przedsięwzięcie, które przygotowuje w tej chwili Związek. Tutaj akurat będziemy oczekiwać pomocy od wszystkich, również od Kościoła.

Zgodnie z przewidywaniami Z. Bujaka władze postanowiły zrobić wybory do rad narodowych i do Sejmu osobno/nie pytając, oczywiście, nikogo o zdanie. Już wcześniej /SW nr 1/, podobnie jak Z. Bujak, opowiedziałem się za CAŁKOWITYM BOJKOTEM WYBORÓW. Procent głosów "przeci" można obliczyć również bez kombinacji z kartkami. Natomiast same wybory się zakończą okropną do pokojowej i bezpiecznej! manifestacją przeciwko politycznemu rasizmowi, przeciwko przemoc, obłudzie i zaskłamaniu, znokwitują okropną do przerażenia naszą siłą. Nasze propozycje i postulaty:

- 1/ Bojkotujemy pseudo-wybory. Nie będziemy głosować na liście PRON-u. Zmierzamy do tego, żeby wyborczych udajemy się PRZEŁOŻYĆ, aby zebrać tych którzy głosują na komunistów, a same głosy stracą się przed lokalami głosować w widoczny sposób PRZECIWIW liście PRON. Czy władze odwrócą się zapaść ludzi do urn wyborczych wola i pręgi?
- 2/ Jak również regionalne i krajowe struktury "Solidarności" powinny porozumieć się w sprawie jednolitego sposobu bojkotu wyborów, wykonawstwem stwarzanych przez nie możliwości i przygotowaniu na zgłoszonych grup obserwatorów, którzy zajęliby się oszacowaniem procentowego udziału obywateli PRL w wyborach.
- 3/ Struktury zakładowe i członkowie "Solidarności" indywidualnie powinni wziąć się za przygotowanie odpowiedniej ilości ulotki i napisy na murach itp. Np. w naszym regionie ulotki o treści: "Nasi kandydaci: WŁADYSŁAW FRASZYŃSKI, PIOTR PEDNARZ, JÓZEF PŁYŃSKI". Liczmy tu na ludzką pomoc owość.
- 4/ Wskazówki praktyczne:
 a) Jeśli wybory należy obowiązkowo wyjść z domu, nie tylko po to, aby uniknąć podejrzeń ze strony tzw. "przedstawicieli elit i kadry wyborczych" ale także tych, którzy "jeszcze nie głosowali". Takie praktyki miały już miejsce w poprzednich wyborach. Pamiętajcie, że zgodnie z Konstytucją PRL wybory są TAJNE i w związku z tym nikt nie może nam formalnie postawić zarzutów "że pan nie głosował". Pozostawmy więc w spokoju będzie nas występowanie wielu, aby jak kolwiek ciębie w sprawie w związku do tych, którzy nie głosowali, straciły sens.

BOJKOT PSEUDO-WYBORÓW - OBRONIĄKIEŃ KAŻDEGO UCZCIWEGO POLAKA!
 DZIAŁALNOŚĆ: Pon-1300, Kąkolewo-1200, Białobrunie-1100, Jędrzejów-800, Zegorak-1000, Głogów-1000, Szewce-500, CIA-2000, Na walkę z korupcją-10000, sierpień-10, Białobrunie-1100, M. Państwo-500, E.T.A. - za list, św. Mikołaj - 1000

LISTY O POLITYCE /nr 8/
W OBRONIE SPEKULANTA

Obrazek z Wrocławia, Rok 1983. Na ulicy stoi kobieta z wiadrzem gotowanej kukurydzy. Sprzedaje ją po 25zł sztuka. Drogo, ale mimo to chętnych do kupowania jest

wielu. Kobieta cały czas rozgląda się bojaźliwie. Widać nie ma pozwolenia na sprzedawanie wiadr - spekulanta. Zrobi w ciągu paru godzin pare tysięcy zniżek albo nie zarobi. Za chwilę przyjdą panowie "władze". Wylegitymuja. Kobieta zabiera do komisariatu. Kukurydza zgnije. A ludzie będą mieli - figę. Który wariant jest lepszy? Przykład ten jest doskonałą ilustracją tego, czym jest komunistyczna "walka ze spekulacją". Pomyślmy: gdyby tak znieść wszelkie ograniczenie handlu i prywatnej inicjatywy, przeciw takich "spryc" jest wielkie, nie obawiają się się represji wszyscy zaczęli by kombinować, sprzedających kukurydzę zaczęłyby się znacznie więcej, co sprytniejsi zaczęliby sprzedawać nieco taniej, żeby sprzedać więcej niż inni, żeby zarobić; cena spadłaby do rozsądnego poziomu. Co tam kukurydza! Na innych rzeczach też można zarobić. Na jakich?

Przed wszystkim na takich, którym ludziom najbardziej potrzeba. Wykombinują się to i to, sprzeda się to i to, albo można się zająć robotniczym czemś, co innym potrzebne do robienia tego i tego ... itd. itd. Wtedy spekulacja przestałaby być spekulacją. Stałoby się normalnym elementem rynku, tylko co tu ukrywać, byłby to wolny rynek - czyli rynek kapitalistyczny. W kapitalizmie nie ma właściwie negatywnego pojęcia spekulanta. Z grubą siłą biorąc, wszelka spekulacja jest dozwolona i właśnie dzięki temu półki uginają się od towarów. Co więcej, w stosunku do zarobków, towary te są śmiesznie tanie. Dozwolona jest nawet spekulacja bezproduktywna. Ot, choćby giełda. Jak kto ma też na karku i potrafi zarobić pieniądze nie robiąc jego sprawa. Jest autorem łatwego życia - jego sprawa. Chcesz - spróbuj i ty. Już wcześniej

piszkiem - bez tolerancji, bez pozwolenia każdemu na taki sposób życia, jaki on sam sobie wybierze w ramach prawa/odpowiednio liberalnego/-bez tego nie ma demokracji. Spekulant, łapaj spekulanta - to nieodłączne elementy systemu sowieckiego. Nakazy, zakazy, monopole i spekulacja państwowa/podnoszenie cen/, nieefektywna produkcja, a co za tym idzie, chroniczny brak towaru - stają się podłożem dla najprymitywniejszej i najbardziej niemoralnej spekulacji wykupić cały towar i sprzedać po wyższej cenie! Tego rodzaju spekulacja jest skutkiem nędzy, a nie przyczyną. Przyczyną nędzy jest system ekonomiczny. Walkę komunisty ze spekulantami można porównać do następującej sytuacji: Magiśka do własnego domu gnoju. Wylętko się robactwo. Walczy z robactwem - zamiast

uprzatnąć gnoj. Nie tępić spekulantów, ale stworzyć takie warunki, aby spekulanci, kombinatorzy, mimo woli, działalnością swą przyczyniali się do zwiększenia masy towarowej na rynku, do wzrostu dobrobytu społeczeństwa - o to czego nam potrzeba. Pamiętajmy, że właśnie ci, którzy potrafia kombinować, handlować robić interesy - oni właśnie są twórcami siły ekonomicznej państwa. Tak samo jak ci, którzy mają ambicje polityczne, ambicje w bicia się, w rojenia, przycięcia narodowi - są twórcami siły politycznej państwa. Wolność - wolne wycięcie i wolny rynek - potrzebne są do tego, aby najlepsi, najzdolniejsi angażowali się na dobre. W naszym wspólnym społecznym interesie! Dlatego powinniśmy nie zagnębiać, ale popierać ambicje tych, którzy wybijają się ponad przeciętność. Wyraźnie odróżniać należy równość startu, równość wobec prawa, równość szans

o to wiec to, o co walczymy/ a czego w sowieckim socjalizmie niema, /od "urówności" czyli totalnej równości poddanych. Socjalistyczna /z n. zwy/ sprawa - wioliwość wprowadzana twarda ręką wojskowych grup operacyjnych /czym kusi nas gen. Jeruzelski/, walka ze spekulacją, z parasolami, z bogaceniem się i z dobrowolnym ubóstwem, z kryzysem i z samodzielnoscia - to najprostszym drogą do idealnego sowytyzmu typu: gównie wszystkim po równo. alias

Ps. Czytelnik zna, być może wielu "prywaciarzy" - łobuzów i ... nadeł mowa - tpliwości. Otóż odróżnić należy zesądę od nienormalnej obecnej sytuacji. Obecni "prywaciarze" to często byli funkcjonariusze systemu tkwiacy w "układach". Ale przecież niemało jest takich, którzy próbuje ciągnąć bez "układów".

Gnębieni demagogami i schizofrenkami kacyków, własna pomysłowością i pracowitością przechodzą na swoją i ... na nasze.

STRAJK ZNOWU NASZA BRONIA Pod tym tytułem zamieściliśmy w jednym z poprzednich numerów informacje o pi-naszych/uczonych/ strajkach po 13 grudnia. Oto dalsze informacje na ten temat. 10 listopada 1983r. strajkowali kierowcy BAZY MPO przy ul. Szackowskiej w Warszawie. Żądali podwyższenia zarobków zaniejszonych ostatnio bez powodzenia

nienia. Dyrekcja obiecała spełnić ich postulaty. Po rozdzieleniu przez nowe związki trolców na prakki i lodówki wśród swoich członków, większość wydziałów LUBELSKIEJ PSC przez godzinę strajkowało. W wyniku interwencji dyrektora u władz wyższych trolony odobrano. Zełoga jednak obawia się, że zostaną one rozdzielone po cichu. 10.07. przeciwko żeniłownym pl. com zastrajkowały kobiety z wydziału W-4 w ZAKŁADACH im. ROZY LUKSEMBURG. Sciągnięty na halę dyrektor obiecał podwyżki o ok. 500 zł.

07.11. zastrajkowała część pracowników "POLKOLORU" przeciwko obcięciu regulaminowej premii. Strajk trwał cały dzień! Dyrekcja usiłowała wynieść robotników "w pole": zażądała bowiem rozmowy z "delegacją strajkujących". Ale wiadomo, z kim taka delegacja miałaby "rozmowę". Nikt się nie dał oszukać. Na zajutrz dyrektor rozmawiał z całą strajkującą zełogą i strajk został wygrany! **PONAWIAMY NASZ APEL! Robotnicy! Ludzie pracy! Nie dajcie się dłuższej wyzyskiwać! Przerywajcie pracę w obronie swoich elementarnych interesów! Dzisiaj - STRAJK ZNOWU NASZĄ BRONIA!**

GLOSY I OGLOSY xxx Popularny "KISIEL"/Stefan Kisielewski/, skłonnym z realizmu, w wywiadzie dla emigracyjnego czasopisma "Kontakt" opowiedział się zdecydowanie za dalszym eprem społecznym i manifestacjami. Jego zdaniem, "Solidarność" i opozycja powinny głośnie i jawnie podnieść hasło ZMIANY USTROJU PRL /bo obecny ustroj zupełnie się nie sprawdzi w polskich warunkach/przy jednocz samym zagwarantowaniu utrzymania dotychczasowych sojuszy. Manifestacje i opór powinny być wykorzystywane przez Kościół jako decydujący argument w pertraktacjach z władzami. Ponadto "Kisiel" uważa, że również Kościół powinien zacząć otwarcie krytykować ustroj PRL. xxx Tymczasem w Natolinie PRYMAS J. GLEMP spotkał się z Jaruzelskim. Spotkanie trwało 5 godzin. Poza propagandową interpretację Urbana na ten temat nie bliższego jeszcze nie wiadomo. Na zajutrz w swoim krzaniu Prymas wspominał o POKOJOWEJ NAGRODZIE NOBLA, która w ubiegłym roku otrzymała... POLSKA.

xxx "JESTEM PRZECIW PODWYŻKOM CEN". Znaczką na ubranie z takim napisem wykonano w Zakładach "Chemtex" i rozdano zełogom I zmiany /13.12.83r./ Następnie znaczki przejęła II zmiana. TKZ ocenia, iż udział w tej swoistej demonstracji wzięło 80% zełogi. Z braku wytycznych /?/ SB nie interweniowała. Gratulujemy pomysłu!

xxx W KRAKOWIE emitowanie programów radiowych na II programie TV rozpoczęło rozgłośnie "Wolne Polska". Oś wielu miesięcy na falach TV emituje swe programy "Solidarność" w POZNANIU - 10-25 min. zamiast DTW-audycji "S". Skuszalność bardzo dobra!

xxx SAM MINISTER Żygulski poszedł do znakomitego pisarza, T. Parnickiego, żeby Go zapisać do NEO-ZLP. Roznowę zakończył minister słowami: "pan pożyczuje". /TM 63/

xxx 11.12.83r. student V roku wrocławskiej AM, Marek KUPKOWSKI /żonaty, miesięczne dziecko/ ODMOWIŁ ZŁOŻENIA PRZYSIĘGI WOJSKOWEJ. Dziwi może, że w obecnej sytuacji postawa ta należy do wyjątków. Tym bardziej więc los odważnego studenta musi znaleźć się pod baczna obserwacja publiczna.

xxx Ogólnopolski Komitet Opcru Rolników "Solidarność" wydał oświadczenie w sprawie podwyżek cen. Rolnicy wskazują, że jest to m.in. kolejne działanie władz mające na celu wytworzenie wrogości między rolnikami indywidualnymi a mieszkańcami miast. Apel do tych ostatnich o wykorzystanie wszelkich kontaktów do zapatrywania się w żywność bezpośrednio w gospodarstwach chłopskich.

xxx Tajny raport Komisji Planowania wykazuje, że export do "krajów socjalistycznych" jest NIEOPŁACALNY! W 1982 r. PRL dołączyła do niego 58 mld zł., w I kw. 1983 - 25 mld zł.! Jednocześnie dług PRL wobec ZSRR wzrósł do 5 mld rubli. Czy wie o tym Bronikowski z DTW, kiedy /niechym Kaczyński opretkę/ zechwala tak handel ze Wschodem? /za TM 67/.

xxx W grudniu 1983 WUSW we Wrocławiu wystawił władzom miejskim zaopatrzenie na ok. 400 mieszkań dla SB, MO, konfidentów, ZOMO itp. - DO NATYCHMIASTOWEJ REALIZACJI. Ostatecznie nic się nie stanie, gdy wrocławianie czekający na swoje M-? poczekała jeszcze dłużej - wszak czekają już 15-20 lat. Partia konsekwentnie "rozwiązuje" problem mieszkaniowy-podobnie jak wiele innych-pod hasłem: "Nasz szpicel - twój pan".